GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

Rok II | Włocławek środa 21 maja 1947 | 119 (420)

Gen. Clay przeciwko energicznym ostrzeżeniom gubernatora Hesji

Chaos w anglosaskich strefach okupacyjnych

Spór w amerykańskim zarządzie wojskowym

NOWY JORK 20. 5. (PAP). — Według wiadomości z Berlina, naczelny dowódca amerykańskich sił zbrojnych w Niemczech gen. Clay osobiście zganił gen. Newmana, gubernatora wojskowego w Hesji, za jego publiczne oświadczenie przed grupą dziennikarzy i urzędników niemieckich, że zastosuje prawo wojenne i najsurowsze środki wojskowe przeciwko czarnemu rynkowi i rolnikom ukrywającym żywność. Na skutek interwencji Clay'a. Newman usunął też ze swego sobotniego przemówienia radiowego fragmenty dotyczące sądów wojskowych. Interwencja gen. Clay'a kontrastuje z depeszami korespondentów amerykańskich z Niemiec, które dowodzą nie tylko chaosu panującego w administracji zachodnio - niemieckiej, lecz i ujawniającego się ostatnio wzrostu oporu ludności Niemiec przeciwko władzom okupacyjnym. Donoszą oni o rozrzucaniu ulotek z hasłami antyanglosaskimi, w ukrywaniu żywności przez chłopów bawarskich, w sporach w ramach zarządu amerykańskiego na temat polityki wobec Niemców i przyczyn obecnego kryzysu żywnościowego, o nadchodzącej rzekomo zmianie kursu wobec Niemców na ostry i wreszcie o rozszerzeniu samorządu ekonomicznego. Korespondent „United Press" we Frankfurcie n/Menem doniósł o dużych ilościach żywności, przechowywanej przez chłopów i kwitnącym czarnym rynku. Równocześnie inni korespondenci donoszą o masowym pojawieniu się w miastach niemieckich ulotek i afiszów z hasłami hitlerowskimi. Kiedy gubernatorzy Hesji i Bawarii zareagowali ostro na taką sytuację, spotkali się z dezaprobatą swoich władz centralnych. Gen. Clay wezwał prasę i podległe jej urzędy do wszczęcia akcji informowania ludności o rozmiarach pomocy, otrzymanej od USA. Jak twierdzi korespondent „New York Times" ten łagodny kurs wobec Niemców wywołuje niezadowolenie w łonie amerykańskiego zarządu wojskowego. Wyliczając ostatnie występowania antyamerykańskie i antybrytyjskie, strajki, protesty i szerzenie podziemnej literatury propagandowej, korespondent ten wyraża opinię, że respekt ludności wobec okupanta nigdy jeszcze nie był tak mały i że większość członków zarządu wojskowego zdaje sobie z tego sprawę, szereg przedstawicieli władz amerykańskich miało dojść do wniosku, że ostry kurs wobec Niemców jest nieuniknionY. Korespondent przyznaje też, że winę za obecną sytuację w zachodnich Niemczech ponoszą Anglosasi. Stworzyli oni złudzenie demokratyzacji oraz zajęli wobec Niemców stanowisko ludzi, niosących im pomoc podczas żywiołowej katastrofy. Na tle takich nastrojów nie bardzo zrozumiała wydaje się akcja gen. Clay'a.

Opinia brytyjska o polskich Ziemiach Zachodnich

LONDYN 20. 5. (PAP). — W wyniku ankiety, przeprowadzonej przez brytyjski Instytut Badania Opinii Publicznej, większość zapytanych wypowiedziała się za utrzymaniem przez Polskę Ziem Zachodnich. Pytania ankiety brzmiały: „Czy przy ustaleniu granic niemieckich w traktacie pokojowym Polska powinna zatrzymać dawne ziemie niemieckie, należące obecnie do niej, czy też powinna część tych ziem zwrócić Niemcom?"

W odpowiedzi 48 proc. zapytanych oświadczyło zdecydowanie, że Polska powinna zatrzymać całość Ziem Zachodnich. 32 proc. zapytanych udzieliło odpowiedzi niezdecydowanej, a zaledwie 20 proc. orzekło, że Polska powinna część Ziem Zachodnich zwrócić Niemcom.

Podając ten komunikat instytutu badań opinii publicznej, dziennik liberalny „News Chronicle" podkreśla, że analiza odpowiedzi z punktu widzenia przynależności partyjnej osób biorących udział w ankiecie, wykazała, iż większość konserwatystów i liberałów głosowała na korzyść Polski wbrew polityce swoich przywódców. Dziennik stwierdza dalej, że wyniki ankiety potwierdzają, iż opinia mas narodu brytyjskiego jest po stronie praw Polski do Ziem Odzyskanych. Równocześnie ankieta wykazuje, że przywódcy partii konserwatywnej — wśród nich również i Churchill — w swej polityce antypolskiej idą przeciwko opinii własnych wyborców.

Porażka wyborcza zwolennika Trumana w Stanie Waszyngton

NOWY JORK. 20. 5. (PAP). — W Stanie Waszyngton odbyły się wybory wstępne do kongresu. Jak donosi prasa b. poseł do kongresu Seywich, który wypowiadał się przeciwko planowi pomocy dla Grecji i Turcji, odniósł zwycięstwo nad drugim kandydatem, prokuratorem generalnym w stanie Waszyngton — Troy'em, zwolennikiem polityki Trumana.

Najbliżsi współpracownicy Forstera aresztowani w brytyjskiej strefie okupacyjnej

Pobyt prok. Siewierskiego w Toruniu

Ostatnio bawił w Toruniu w związku z procesem Alberta Forstera, b. gauleitera pomorskiego, prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego Siewierski, który odbył rozmowę na ten temat z prezydentem miasta Dobrowolskim.

Przy tej sposobności prokurator Siewierski podał sensacyjną wiadomość, która niewątpliwie zainteresowała całe Pomorze w szczególności zaś tych Polaków, którzy spędzili tu okres okupacji i przeżyli terror okupacji.

Mianowicie w brytyjskiej strefie okupacyjnej Niemiec aresztowani zostali najbliżsi współpracownicy Forstera w urzędzie gauleitera: 1) Wilhelm Loebsack, kierownik urzędu szkoleniowego partii NSDAP i referent do spraw narodowościowych, twórca koncepcji germanizacyjnych, 2) SS-Obersturmfuehrer von Alvensleben z Ostromecka, dowódca wszystkich oddziałów Selbstschutzu na Pomorzu, który wymordował w sposób planowy kilkadziesiąt tysięcy najczynniejszych Polaków na początku okupacji w 1939 i 40 r. 3) SS-Gruppenfuehrer Hildebrandt, wyższy dowódca SS i generał policji przy gauleiterze, odpowiedzialny za dalszą eksterminację polskości na Pomorzu.

Na teren brytyjskiej strefy okupacyjnej wyjechała specjalna delegacja Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie, celem wszczęcia kroków o wydanie tych zbrodniarzy w ręce polskie i osądzenie ich przed sądem polskim. (o)

Komuniści włoscy żądają ujawnienia programu nowego rządu

Kryzys rządowy trwa

RZYM 20. 5. (PAP). — W poniedziałek odbył Nitti szereg rozmów z przedstawicielami rozmaitych partii politycznych. Przywódca socjalistów włoskich Nenni po godzinnej konferencji odbytej z Nittim oświadczył, że włoska partia socjalistyczna dąży do szybkiego zlikwidowania kryzysu rządowego. Nenni podkreślił równocześnie, że wyborów wyznaczonych na październik — nie należy odkładać. Zaznaczył on, że Nitti nie wypowiedział się jeszcze stanowczo w tej sprawie.

Przywódca komunistów włoskich Togliatti, po konferencji odbytej z Nittim oświadczył, że włoska partia komunistyczna nie sprzeciwia się udziałowi w rządzie innych grup parlamentarnych.

W kołach politycznych utrzymuje się, że Nitti, napotyka na pewne trudności w swoich staraniach o sformowanie nowego rządu. Nie mógł on dotąd sprecyzować w całej pełni swego programu, a w szczególności nie zajął stanowiska w następujących sprawach:

1) Problem dotrzymania terminu wyborów wyznaczonych na październik br.

2) Problem cen i płac. W sprawie tej Nitti dotąd złożył ogólne oświadczenie dotyczące podjęcia akcji o utrzymanie wartości lira. Oświadczenie to nie zadowoliło Togliattiego, który domaga się ujawnienia konkretnego programu Nitti, w sprawie przyszłej polityki płac i cen.

3) Sprawa rozdziału tek między partie uczestniczące w rządzie. Nitti w rozmowach z przywódcami partyjnymi nie mógł dotąd poinformować ich w jaki sposób przeprowadzony zostanie podział tek. Bliski współpracownik Nitti'ego Vito Reale, oświadczył dziennikarzom, że Nitti w ciągu niedzieli i poniedziałku zdołał uzgodnić z przywódcami głównych włoskich partii politycznych, które mają wejść do koalicji rządowej, ogólne zasady swego programu gospodarczego i politycznego. W poniedziałek wieczorem został Nitti przyjęty przez prezydenta de Nicola, któremu przedstawił wyniki swych dotychczasowych starań.

Strajk robotników portowych we Francji

PARYŻ 20. 5. (PAP). — W związku z niedojściem do porozumienia pomiędzy federacją związków zawodowych robotników portowych a ministerstwem pracy w sprawie płac, w całej Francji wybuchł 24 godzinny strajk ostrzegawczy robotników portowych. Robotnicy portowi Afryki Północnej ogłosili solidarność ze swymi kolegami w Metropolii. Strajk ma przebieg spokojny. Artykuły żywnościowe oraz artykuły ulegające zepsuciu są mimo strajku przeładowywane.

Organizacja „Postępowi Obywatele Ameryki"

Przeciw faszyzacji administracji państwowej

NOWY JORK 20. 5. (PAP). — Organizacja pod nazwą „postępowi obywatele Ameryki" zwróciła się do Izby Reprezentantów z protestem przeciwko wnioskowi prezydenta Trumana o wyasygnowanie 24 milionów dolarów na sprawdzenie „lojalności pracowników państwowych".

W proteście tym czytamy m. in. „od czasu, gdy Truman złożył swój wniosek, naród amerykański z rosnącym niepokojem obserwuje jego niebezpieczne konsekwencje. Truman nie odpowiedział na uporczywe i liczne skargi, że rozkaz o „sprawdzaniu lojalności" pozbawia oskarżonych gwarancji proceduralnych, jakie ustawy zapewniają przestępcom. W myśl rozkazu, każdy uchodzi za winowajcę do czasu, póki nie udowodni swej niewinności. Truman nie odpowiedział na skargi, że rozkaz udziela nieograniczonych praw ministrowi sprawiedliwości USA, pozwalając mu na dowolne wpisywanie do czarnej listy różnych organizacji".

Studenci chińscy żądają zakończenia wojny domowej

Masowe manifestacje wbrew zakazom rządu

LONDYN. 20. 5. (PAP). — Jak donosi z Szanghaju Agencja Reutera, uzbrojonej kolicji nie udało się w poniedziałek zlikwidować pochodu 5 tys. studentów, którzy przeszli głównymi ulicami miasta, domagając się przydziałów żywnościowych dla studiującej młodzieży i zakończenia wojny domowej. Pochód ten odbył się mimo apelu Czang-Kai-Szeka do studentów o zachowanie spokoju, jak również wbrew zakazowi rady państwa.

Również studenci w Nankinie ponownie wyrazili zamiar urządzenia demonstracji lekceważyć zakaz rządu. Na zebraniu studenckim postanowiono, że jednym z głównych żądań studentów jest zakończenie wojny domowej. Studenci zamierzają udać się na zebranie rządowej rady politycznej, które ma otworzyć w Nankinie Czang - Kai - Szek.

Pobyt pisarzy czechosłowackich w stolicy

WARSZAWA 20. 5. (PAP). — Przybyła do stolicy delegacja pisarzy czechosłowackich zwiedziła wczoraj rano miasto m. in. ruiny dzielnicy żydowskiej i Stare Miasto. W godzinach wieczornych goście czescy byli obecni w Muzeum Narodowym na wieczorze muzyki i poezji, urządzonym na ich cześć przez dyr. Muzeum, Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej oraz Związków Zawod. Literatów Polskich. Na wieczór ten przybyli Marsz. Sejmu Wł. Kowalski, minister Kultury i Sztuki S. Dybowski, minister Rzymowski i inni członkowie Rządu, ambasador Czechosłowacji Heiret i liczni zaproszeni goście ze sfer literackich i kulturalnych. Przybyłych powitał w charakterze gospodarza Muzeum Narodowego dyr. S. Lorentz.

Operacje powstańców greckich

LONDYN 20. 5. (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aten, że powstańcy greccy wysadzili w poniedziałek w powietrze 4 mosty w tym most na głównej linii kolejowej odcinając w ten sposób całkowicie port Alexandropolis w Tracji w pobliżu granicy tureckiej. Oficjalne doniesienia stwierdzają, że uległa przerwie komunikacja kolejowa w odległości 11 klm. od portu na drodze do Salonik.

Kraje arabskiego wschodu

przedmiotem anglo-amerykańskiej rywalizacji o naftę

Kraje Arabskiego Wschodu należą do tych terytoriów naszej półkuli, wobec których wielkie mocarstwa imperialistyczne od dawna już wykazywały wielkie zainteresowanie. Jednym z głównych powodów tego zainteresowania są zasoby nafty, które wynoszą około jednej trzeciej światowych zapasów. Zasoby te znajdują się na obszernym terytorium między Oceanem Indyjskim a Morzem Śródziemnym, na skrzyżowaniu światowych dróg, łączących brytyjską metropolię kolonialną z jej licznymi azjatyckimi i afrykańskimi posiadłościami.

Zapach przebogatych zasobów nafty działa podniecająco na nozdrza właścicieli potężnych światowych trustów i karteli. Z chwilą zakończenia drugiej wojny światowej Wschód Arabski stał się widownią szczególnie intensywnej rywalizacji poszczególnych grup zrzeszeń monopolistycznych. Grupy te dążą do zawładnięcia nie tylko zasobami nafty, lecz i naftociągami w kierunku portów Morza Śródziemnego oraz do kontroli nad tym węzłowym terytorium na skrzyżowaniu dróg światowych. Zasadnicza rywalizacja toczy się między amerykańskim i angielskim kapitałem, które dzięki swej potędze wyeliminowały prawie zupełnie z gry słabszych konkurentów, m. in. francuskich.

KTO JEST GÓRĄ?

Największy sukces w tej walce odnieśli Amerykanie, którzy posiadają obecnie 40 procent wszystkich eksploatowanych na Arabskim Wschodzie źródeł nafty. Zawarte pod koniec ub. roku anglo-amerykańskie porozumienie naftowe odzwierciadla właśnie to nowe ukształtowanie się stosunków anglo-amerykańskich w dziedzinie nafty, co wywołało nawet protest Francji, interesa której zostały w tym porozumieniu zupełnie pominięte.

Państwa, zainteresowane bezpośrednio w eksploatacji złóż naftowych na Arabskim Wschodzie starannie maskują istotne powody swej ekspansji imperialnej w tych krajach. Najtrudniejsza jest sytuacja Anglii, która jako najstarsze i największe mocarstwo kolonialne zachowała dotychczas wszystkie akcesoria zewnętrzne polityki kolonialnej, jak rozmieszczenie swoich wojsk na obcych terytoriach, system mandatów i protektoratów, nierówne traktaty itd. id. Dlatego też broniąc swych interesów imperialnych, Wielka Brytania jednocześnie pragnie przekonać międzynarodową opinię publiczną, że jej polityka nie posiada żadnych ukrytych celów, a zmierza tylko do udzielenia bezinteresownej „pomocy" narodom Arabskiego Wschodu, która do tej pory dawała tak wspaniałe wyniki dla tych narodów.

Rzeczywistość jednak przedstawia się zupełnie inaczej i wywołuje zdecydowaną walkę ludów arabskich o swe prawa i niezależność.

PROBLEM EGIPTU

Sytuacja w Egipcie to jedno z najbardziej czułych miejsc brytyjskiej polityki arabskiej. Walka o całkowitą niezależność stała się decydującym czynnikiem całego życia politycznego Egiptu w ciągu ubiegłych dwóch lat. Strajki, demonstracje, wystąpienia studenckie, ruch oporu, skierowany przeciwko Anglikom — oto co charakteryzuje życie dzisiejszego Egiptu. Egipcjanie żądają natychmiastowej ewakuacji wojsk angielskich i uznania całkowitej suwerenności Egiptu. Pertraktacje, które ostatnio toczyły się między Anglią a Egiptem, zakończyły się całkowitym fiaskiem. Podstawową rozbieżność wywołało zagadnienie Sudanu, który mimo, że rządzony jest formalnie jako wspólne kondominium Anglii i Egiptu, faktycznie znajduje się pod wyłącznymi rządami Anglików. Egipcjanie natomiast żądają stanowczo przyłączenia Sudanu do Egiptu.

Pewne angielskie koła polityczne nie życzą sobie jednak tego połączenia, gdyż widzą w tym dla siebie niebezpieczeństwo wzmocnienia się realnej niepodległości obu tych krajów.

„NIEZALEŻNA" TRANSJORDANIA

Jedną z najważniejszych baz Wielkiej Brytanii na Arabskim Wschodzie jest lilipucie królestwo — Transjordania. W marcu roku 1946 Transjordania została ogłoszona jako państwo „niezależne", jednocześnie zaś został zawarty traktat angielsko-transjordański na podstawie którego Anglia otrzymała prawo rozmieszczenia na terenie tego kraju swych oddziałów wojskowych. Obecnie emir Transjordanii Abdullah i jego protektorzy lansują projekt utworzenia tzw. „Wielkiej Syrii", w skład której miałyby wejść Syria, Liban, Irak, Transjordania oraz arabska część Palestyny. Na terytorium „Wielkiej Syrii" znajdują się bogate źródła nafty i naftociągi. „Wielka Syria" rozdzieliłaby poza tym Arabię Saudyńską i Egipt, kładąc tym samym kres narodowym dążeniom Arabów do stworzenia własnego, zjednoczonego państwa narodowego.

WALKA ARABÓW O NIEPODLEGŁOŚĆ

Arabska postępowa opinia publiczna zdecydowanie wypowiedziała się przeciwko planom stworzenia nowego tworu półkolonialnego, zależnego całkowicie od Wielkiej Brytanii, który twórcy jego nazywają „Wielką Syrią". Prasa syryjska podkreśla, że narody arabskie solidaryzują się całkowicie z Syrią, jako z pierwszym arabskim państwem niepodległym, a Syria jest zdecydowana walczyć dalej o umocnienie zdobytej niepodległości, wolności i suwerenności.

STO LAT PANOWANIA

Już ponad sto lat panuje Anglia w Zatoce Perskiej, okalającej Irak, kraj bogaty w złoża nafty i położony u wrót Indii. W czasie pierwszej wojny światowej słynny agent Intelligence Servis Lawrence obiecał ludowi Iraku w imieniu Anglii, że uzyska po wojnie za cenę udziału Arabów irakskich w walce przeciwko Turcji całkowitą niepodległość Iraku.

30 lat upłynęło od chwili tej uroczystej obietnicy, a Irak wciąż jeszcze pozostaje pod panowaniem Anglików. Mało tego. Brytyjczycy dążą do jeszcze większego wzmocnienia swych pozycji wojskowych i gospodarczych w Iraku, w celu wykorzystania tego kraju jako angielskiej bazy strategicznej. Polityka ta spotyka się ze stanowczym sprzeciwem narodu irakskiego, który żąda anulowania obecnego traktatu anglo-irakskiego, ewakuacji wojsk angielskich z kraju i uznania całkowitej niepodległości Iraku.

Stanowisko Wielkiej Brytanii w stosunku do krajów Arabskiego Wschodu jeszcze w kwietniu roku 1946 dobitnie określało czasopismo angielskie „Great Britain and East" pisząc: „Jasne jak dzień, że brytyjska wspólnota narodów życiowo jest zainteresowana Środkowym Wschodem. To życiowe zainteresowanie to nafta i drogi imperialne". Sprawa została postawiona wyraźnie dobitnie i naprawdę poważnie. Wiedzą o tym również Arabowie prowadzący zdecydowaną walkę o wolność i rzeczywistą niepodległość.

Tajemnica hitlerowskiej politvki zagranicznej

Archiwa Hitlera i Ribbentropa będą ogłoszone

WASZYNGTON, 20. 5. — Amerykański departament stanu podaje do wiadomości, że historycy amerykańscy, brytyjscy i francuscy spotkają się na przyszły miesiąc w Berlinie, aby ustalić i uzupełnić plany ogłoszenia zdobytych dokumentów dotyczących niemieckiej polityki zagranicznej.

Do dyspozycji historyków oddane będą wszystkie dokumenty, znajdujące się w posiadaniu rządów tych trzech państw i będą oni mieli możność wybrania takich dokumentów, które konieczne są dla zrozumienia zagranicznej polityki niemieckiej.

Zachowanie wielu notatek zawdzięczać należy temu, że rozkazy Hitlera, aby palić niebez-

Obecnie rządy trzech państw uzgodniły, że dokumenty, dotyczące niemieckiej polityki zagranicznej przed i po drugiej wojnie zostaną opracowane na zasadzie uzyskanych notatek. W grudniu ubiegłego roku amerykańscy i angielscy wydawcy postanowili wydać pierwszy tom dokumentów, odnoszących się do okresu od 1937 roku do 1941. Znaczny nawał materiału uniemożliwia dotychczas dokładną selekcję dokumentów.

pieczne papiery, były niewykonane. W ten sposób zostały przechowane prywatne notatki Ribbentropa i archiwum, zawierające dokumenty z rozmów Hitlera z zagranicznymi mężami stanu.

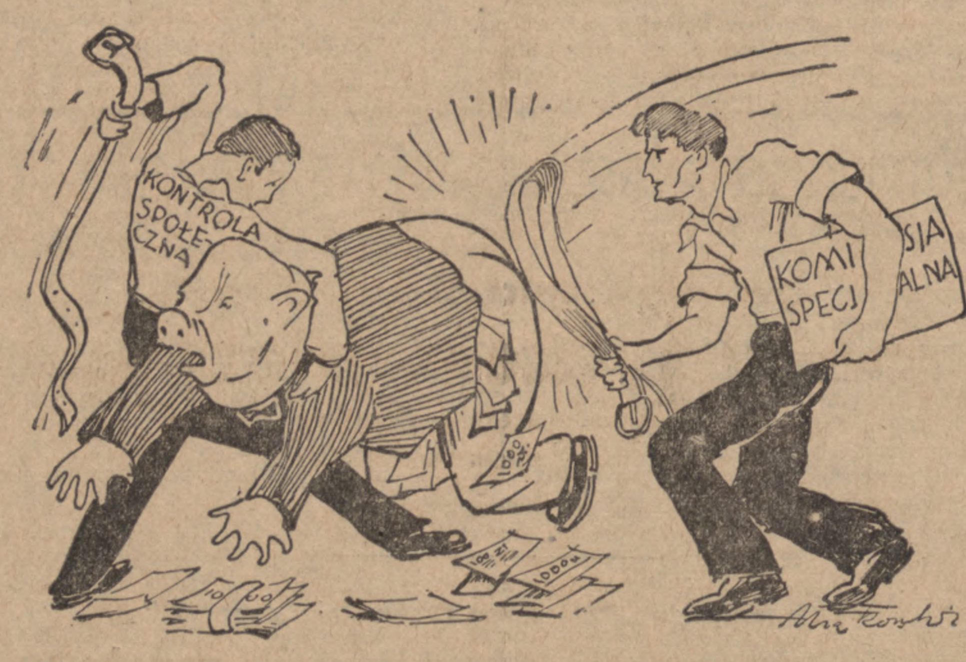
Niemcy wyjeżdżają — Polacy przybywają

Wzrasta ruch osiedleńczy na Wybrzeżu

SZCZECIN — Rozpoczęty w ostatniej dekadzie kwietnia rb. ruch wysiedleńczy Niemców z Pomorza Zachodniego na zachód jest kontynuowany w dalszym ciągu. Równocześnie napływają transporty przesiedleńców z województw centralnych. W okresie od 2 do 10 maja na teren województwa szczecińskiego przybyło 18 transportów z głębi kraju. Osiedleńcy przybywają z inwentarzem żywym i martwym i są kierowani do powiatów północno-wschodnich. Notowany jest również wzmożony napływ robotników rolnych na majątki Państwowych Nieruchomości Ziemskich.

GDAŃSK. — Od połowy marca br. poczęły przybywać na teren województwa gdańskiego duże transporty przesiedleńców na majątki państwowe oraz transporty robotników rolnych.

W kwietniu w ramach osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego obsadzono 30 majątków o powierzchni 5.140 ha. Ogółem osiedlono w kwietniu 227 rodzin repatriantów i 666 rodzin przesiedleńców. Ponadto przybyło 67 delegacji z różnych stron kraju, którym dano możność obejrzenia i wybrania wolnych majątków.



Pasek ma dwa końce

Niemcy niczego się nie nauczyli

Tomasz Mann o powojennych Niemczech

NOWY JORK 20. 5. (PAP). — Znakomity pisarz niemiecki Tomasz Mann, który obecnie po raz pierwszy od roku 1939 odwiedził Europę, oświadczył przedstawicielowi „Associated Press" w Londynie, że „Niemcy ponownie robią zły użytek ze swobód demokratycznych". Zdaniem Manna Niemcy litują się tylko nad sobą, nie chcą przyjąć do wiadomości odpowiedzialności za tragedie i nie chcą przyjąć do wiadomości cierpień innych ludzi. Mann sądzi, że alianci nie zrozumieli, iż Niemcy nie chcą wykazać dobrej woli i współpracować ze zwycięscami. Mann popiera stanowisko Newmana, wojskowego gubernatora Hesji, który ostro zagroził Niemcom represjami na wypadek kontynuowania sabotażu. Pisarz niemiecki przewiduje, że po tak zupełnym upadku umysłowym i moralnym Niemcy nie prędko przyjdą do zdrowia. Mann przywiązuje wielką wagę do reedukacji Niemiec i stwierdza, że w tej dziedzinie alianci wykazali dużo zaniedbań. Proponuje on założenie wielkiego obozu kształcenia nauczycieli niemieckich.

Zgon Ignacego Dygasa

Dnia 17 maja br. zmarł w Warszawie znakomity śpiewak Ignacy Dygas.

W środę 21 bm w kościele na Saskiej Kępie przy ul. Obrońców odbędzie się msza żałobna za duszę zmarłego artysty, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na Powązki.

Delegacja polska na Międzynarodowy Kongres Pen-Clubu

Na rozpoczynający się 1 czerwca 19-ty (drugi po wojnie) międzynarodowy kongres PEN-Clubu udaje się na zaproszenie Zarządu Centralnego delegacja polska w osobach: prezesa PEN-Clubu Polskiego Jana Parandowskiego oraz sekretarza gen. Michała Rusinka.

Czechosłowacja zamierza zawrzeć układy z Bułgarią i Rumunią

PRAGA. 20. 5. (PAP). — Radio praskie podało do wiadomości, że Czechosłowacja zamierza zawrzeć układy o przyjaźni i pomocy wzajemnej z Bułgarią i Rumunią.

Wystawcy brytyjscy wezmą udział w Targach Gdańskich

LONDYN 20. 5. (PAP). — Wielka Brytania oraz dominia i kolonie brytyjskie mają być reprezentowane na targach międzynarodowych w Gdańsku w sierpniu rb. Wielka Brytania wystawić ma na targach maszyny, instrumenty i wzory instalacji technicznych, jakie mają być dostarczone Polsce w ramach układu handlowego.

Katastrofa pociągu w Indiach

LONDYN 20. 5.—Z Kalkuty donosi agencja Reutera, że wskutek wykolejenia się pociągu pośpiesznego na linii kolejowej bengalsko-assamskiej 30 osób zostało zabitych, a 61 odniosło rany.

Obszarnik dokonał zamachu w Palermo

PALERMO, 20. 1. — Czterej inicjatorzy krwawych wypadków w Palermo w dniu 1 maja zostali zidentyfikowani. Jeden z aresztowanych jest wielkim posiadaczem ziemskim.

Goering był mistrzem szabru

BERLIN 20. 5.—Odnaleziono wielkiej wartości obrazy i przedmioty sztuki, które żołnierze dywizji Hermanna Goeringa zrabowali w klasztorze na Monte Cassino i oddali je Goeringowi w upominku. Odnalezione dzieła sztuki mają być obecnie zwrócone rządowi włoskiemu. Pod koniec wojny Goering posiadał zbiór, który obejmował 1.375 obrazów, 250 rzeźb, 200 cennych antyków, 60 perskich i francuskich dywanów i wiele innych drogich przedmiotów sztuki.

Historia i kultura wszystkich narodów

Akademia Nauk ZSRR przygotowuje wielkie dzieło, złożone z 10 tomów, o historii i kulturze narodów całego świata. Gotowe do druku są tomy, dotyczące narodów kaukaskich (Gruzja, Armenia, Azerbejdżan) oraz tomy, poświęcone Australii, Ameryce i Wschodniej Europie. Wydawnictwo to opracowywane jest pod kierownictwem wybitnego uczonego prof. Sergiusza Tołstoja.

15 tys. dzieci polskich z Niemiec powróci do kraju

BERLIN. 20. 5. W wyniku poszukiwań, czynionych od dłuższego czasu przez UNRRA w porozumieniu z władzami polskimi, udało się odnaleźć akta, dotyczące 15 tys. dzieci, które w czasie okupacji hitlerowskiej zostały wywiezione do Rzeszy celem zniemczenia. Po ujawnieniu akt przeprowadzona będzie akcja celem odnalezienia znajdujących się jeszcze w Niemczech dzieci polskich.

Imigracja spadochronowa w Palestynie

Obsługę samolotów stanowią b. amerykańscy oficerowie

LONDYN. 20. 5. (PAP). — Korespondent „Daily Mail" podaje z Nowego Jorku sensacyjną wiadomość, jakoby ostatnio wydarzyły się wypadki lądowania w Palestynie nielegalnych imigrantów na spadochronach. Prowadzone są rzekomo ćwiczenia dla przygotowania takiej akcji na większą skalę. Wiadomości pochodzą od rabina Barucha Korffa, który jest obserwatorem palestyńskiego „Komitetu akcji politycznej" na terenie ONZ. Rabin Korff twierdzi, że b. oficerowie amerykańscy obsługują samoloty, wydzierżawione przez Komitet. Odmówił on ujawnienia punktu skąd wyruszają te samoloty, stwierdził jednak, że droga do Palestyny i z powrotem trwa 10 godzin. Wielka Brytania ostrzegała Komitet, by zaprzestano tych zrzutów. Jednakże jak mówił Korff — spuszczanie imigrantów na spadochronach skończy się dopiero wtedy, gdy żydowskie organizacje podziemne ogłoszą zawieszenie broni do czasu zakończenia prac komisji ONZ.

Przed Świętem Ludowym

Front robotniczo-chłopski

fundamentem polskiej demokracji

Pierwszy dzień Zielonych Świąt masy chłopskie w Polsce uznały za własne Swięto Ludowe.

Tradycji Swięta Ludowego należy szukać w początkach naszego stulecia, kiedy to chłop polski budził się pod wpływem rozwijającego się coraz szybciej ruchu robotniczego do walki o społeczne i gospodarcze wyzwolenie. Ruch robotniczy, który pod sztandarami socjalizmu rozpoczął bój o wyzwolenie wszystkich ludzi pracy z jarzma ucisku kapitalistycznego, walczył jednocześnie o wolność chłopa, uciskanego przez obszarników i wyzyskiwanego przez państwo. Echa tej walki klasy robotniczej przenikały coraz powszechniej na wieś, budząc wśród włościan dążenia do zmiany stosunków socjalnych i gospodarczych na terenie wsi. Idee demokratyczne powodują przede wszystkim na wsi małopolskiej, ożywienie polityczne.

Wieś zaczyna się organizować. Powstaje Stronnictwo Ludowe, które w roku 1904 na zjeździe w Rzeszowie podejmuje uchwałę ustanowienia na dzień 4 kwietnia Swięta Ludowego, będącego odtąd wyrazem walki chłopa polskiego o nowy kształt socjalny i gospodarczy polskiej wsi.

Początkowo święto zostało ustanowione na rocznicę bitwy pod Racławicami, co miało wskazywać, że ruch ludowy w Polsce dziedziczy idee demokratyczne, które ożywiały Kościuszkę. W ten sposób ruch ludowy wiązał swoją walkę o wyzwolenie chłopa z ideałami manifestu połanieckiego i tradycją kościuszkowską. Wyrażała się w ten sposób myśl polityczna uzależniająca wynik walki o niepodległość państwa polskiego, jako państwa sprawiedliwości społecznej, od udziału masy chłopskiej w kształtowaniu naszego życia politycznego, od udziału wszystkich chłopów w ruchu niepodległościowym.

Masy chłopskie dojrzewały do współodpowiedzialności za losy Polski. Na tej drodze musiały się spotkać z aktywnymi — w sensie walki o niepodległość i demokrację ludową — masami robotniczymi. Niezawsze jednak w ciągu minionej historii tej walki szły masy chłopskie ręka w rękę z klasą robotniczą. Lecz wtedy, gdy drogi ruchu ludowego i ruchu robotniczego rozchodziły się — zwyciężała reakcja.

Klęski uczyły, że tylko w jedności mas pracujących istnieje gwarancja realizacji ideałów demokratycznych, realizacja robotniczych i chłopskich postulatów społecznych, politycznych i gospodarczych. Doświadczenie zbierane na drodze zawodów i klęsk zbliżało coraz bardziej robotnika i chłopa, co wreszcie wyraziło się w dążeniu do stworzenia w Polsce rządów robotniczo-chłopskich poprzez front robotniczo-chłopski. Ruch robotniczy rozumiał, że jako awangarda demokracji polskiej ponosi największą odpowiedzialność za przyszłość Polski Ludowej. To też, walcząc o przeprowadzenie wielkich reform społecznych walczył jednocześnie o wyzwolenie polskiej wsi, o przeprowadzenie pełnej i całkowitej reformy rolnej, jako warunku zasadniczego demokracji naszego państwa dotychczas będącego krajem rolniczo-przemysłowym.

Jednocześnie ruch robotniczy walczył o oświatę ludową, jako podstawowy warunek podniesienia wsi na taki poziom kulturalny, który pozwoli jej na pełne i jak najbardziej pożyteczne wykorzystanie dobrodziejstw reformy rolnej.

Ze swej strony masy chłopskie z roku na rok coraz lepiej rozumiały, że w ruchu robotniczym mają swego wiernego i dbałego o przyszłość polskiej wsi — sprzymierzeńca, który rozumie jak wielkie znaczenie dla przyszłości klasy robotniczej i całego polskiego świata pracy ma nowoczesna, socjalnie wolna, gospodarczo silna warstwa chłopska.

Drugi proces zbliżania się chłopów do ruchu robotniczego posiada swoją historię, która uwieńczona została manifestem lipcowym PKWN-u czyniącym wieś mieszkaniem ludzi wolnych, współgospodarzy kraju, świadomych swoich obowiązków i praw społecznych.

Odniesione zwycięstwo wymaga jeszcze wciąż wielkiej pracy nad jego ugruntowaniem. Ideały demokracji, ideały manifestu PKWN-u wymagają przetworzenia w żywą treść naszej rzeczywistości. Wiele jeszcze należy włożyć pracy w podniesienie wsi na nowoczesny poziom kulturalny, techniczny, organizacyjny. Rozbudowa zdobyczy reformy rolnej, spółdzielczości wiejskiej, oświaty ludowej, instytucji demokratycznych wymaga zarówno od ruchu robotniczego jak i od ruchu ludowego celowego, konsekwentnego trudu i dalszej solidarnej współpracy.

W dniu 1 maja obok szeregów robotniczych szli nasi bracia chłopi, manifestując pod zielonymi sztandarami w ten sposób solidarność z ruchem robotniczym w walce o Polskę — kraj sprawiedliwości socjalnej. W dniu Swięta Ludowego, ruch robotniczy manifestować będzie swoją solidarność z polską wsią w pracy nad zagruntowaniem reform społecznych.

Tegoroczne Swięto Ludowe święcić będziemy tym radośniej, że w ciągu roku ostatniego, chłop polski kilkakrotnie dał wyraz swego przywiązania do idei demokratycznych. Odwrócił się zdecydowanie od rzecznika reakcji — Mikołajczyka. Uczyniła to zarówno wieś dojrzała jak i młoda wieś wiciowa.

To też słowa wicepremiera Korzyckiego, sekretarza generalnego Stronnictwa Ludowego o tym, że **„dzisiaj już nic nie zdoła rozbić sojuszu chłopsko-robotniczego“** są wyrazem przekonania, jakie podziela cały ruch robotniczy i ogromna większość polskiej wsi, że edność mas pracujących naszego kraju stanowi niewzruszoną ostoję Polski Ludowej.

L. R.

Z konferencji dyrektorów G.U.L.

Sprzedaż majątków poniemieckich

W Łodzi odbyła się konferencja dyrektorów okręgowych urzędów likwidacyjnych pod przewodnictwem Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego ob. Bronisława Siwińskiego. W toku obrad przedyskutowano szczegółowo zasady i teksty projektowanych aktów ustawodawczych, dotyczących zbywania nieruchomości i przedsiębiorstw poniemieckich oraz skonfiskowanych na mocy orzeczeń sądowych. Zarazem, w przewidywaniu, że ogłoszenie ustawy i rozporządzeń o zbywaniu nieruchomości i przedsiębiorstw jest kwestią najbliższych tygodni, omówiono na konferencji organizację prac przygotowawczych do akcji sprzedaży majątków nieruchomych, mając na uwadze, że akcja ta powinna być przeprowadzona szybko i przy właściwym uwzględnianiu potrzeb społecznych, ma przynieść przewidywane w preliminarzu budżetowym dochody Skarbowi Państwa.

O słuszną politykę kredytową i handlową spółdzielczości

Związek Rewizyjny Spółdzielni R. P. łącznie z „Społem“ wydał instrukcje do wszystkich placówek spółdzielczych na terenie całego kraju w związku z akcją zwalczania drożyzny i spekulacji. W instrukcji poleca się placówkom spółdzielczym, aby rozprowadzały artykuły największego zapotrzebowania jak np. zboże, mąka, masło, jaja, materiały włókiennicze, tylko wśród członków spółdzielni nie dopuszczając do przedostawania się tych towarów do rąk spekulantów. Poleca się każdej spółdzielni rolniczej wzmożenie akcji skupu zboża lub innych ziemiopłodów na potrzeby aprowizacyjne, podporządkowując się ogólnej polityce zbożowej państwa i dyrektywom centrali spółdzielczej.

Omawiana instrukcja zaleca nadto przeprowadzenie narad przedstawicieli spółdzielni z przedstawicielami wydziałów aprowizacyjnych i związków zawodowych w sprawie wspólnych wysiłków w kierunku walki z drożyzną.

Inicjatywę central spółdzielczych, zmierzającą do wykorzystania całego aparatu spółdzielczego do walki z drożyzną należy powitać z zadowoleniem. Spółdzielczość w naszym życiu gospodarczym odgrywać musi coraz większą rolę w miarę utrwalania się modelu gospodarczego państwa, wypracowanego i wypracowywanego w dalszym ciągu przez obóz demokratyczny. Każde doświadczenie musi być spożytkowane we właściwy sposób. Dotychczasowe doświadczenie na odcinku spółdzielczym wykazało, że nasz ruch spółdzielczy popełnił błędy, które nie pozostały bez wpływu na ogólną sytuację. Do takich będów należy dotychczasowa polityka handlowa „Społem“, które zajmuje się w daleko większym stopniu, niż tego wymaga stan naszego rynku, rozsprzedażą towarów luksusowych. Z wielu stron, a przede wszystkim ze strony robotników — członków rozmaitych spółdzielni, rozlegają się głosy, że w wielu spółdzielniach półki i magazyny wypełnione są butelkami wyrobów monopolowych, a brak w nich przedmiotów użytku codziennego i niezbędnych towarów i produktów żywnościowych.

Placówki spółdzielcze nie mogą być przeznaczone przede wszystkim do rozprowadzania wyrobów monopolowych. Do tego służą inne placówki handlowe, a spółdzielnie, które powołane są przede wszystkim do obsługiwania najszerszych warstw pracowniczo-robotniczych, muszą stanowić to ogniwo handlowe, które bezpośrednio od producenta przekazuje konsumentowi to wszystko, co jest mu niezbędne w powszednim jego życiu i po możliwie najniższej cenie.

Nie może tego celu przesłaniać działaczom spółdzielczym chęć utrzymania na wysokim poziomie zyskowności prowadzonych przez nich placówek spółdzielczych.

Z tym zagadnieniem polityki handlowej naszego ruchu spółdzielczego wiąże się ściśle polityka kredytowa. Spółdzielnie dołowe, będące najważniejszym aparatem skupu towarów i żywności w terenie, aby mogły skutecznie spełniać swoje zadania i dostarczać spółdzielniom artykułów największego zapotrzebowania w dostatecznej ilości — muszą być zaopatrywane również w dostateczną ilość środków obiegowych. Wtedy dopiero spółdzielczość zdolna będzie skutecznie we własnym zakresie przeciwstawiać się drożyźnie i spekulacji. Dotychczasowa polityka kredytowa w stosunku do spółdzielczości, polegająca na przekazywaniu większej części kredytów centralom spółdzielczym, okazała się niepraktyczna. W takich wypadkach, kiedy należy szybko interweniować na rynku, skupiony w centralach kredyt nie spełnia we właściwy sposób obowiązku społecznego walki ze spekulacją, co na obecnym etapie naszego życia gospodarczego jest jednym z głównych zadań naszej spółdzielczości. Aby więc spółdzielczość mogła być sprawnie działającym narzędziem walki o utrzymanie cen na artykuły pierwszej potrzeby na właściwym poziomie, musi nastąpić zmiana sposobów przydziału kredytów spółdzielczych. Kredyty te powinny popłynąć do spółdzielni dołowych — w teren, gdzie na nie oczekuje rzesza spółdzielcza.

Ostatnie zaburzenia na rynku towarowym, spowodowane atakiem spekulantów na kieszenie obywateli i na system gospodarczy, raz jeszcze wskazały na potrzebę szybkiego rozpracowania dotychczasowych doświadczeń również na odcinku spółdzielczym. Wyciągnięcie właściwej nauki z tych doświadczeń i szybka reorganizacja polityki handlowej i kredytowej spółdzielczej musi uczynić ze spółdzielczości oręż w walce ze spekulacją i jeden z głównych czynników stabilizacji cen i uporządkowania naszego rynku handlowego.

Dla „doświadczeń naukowych“

palili żywcem więźniów

Zeznanie Polaka w procesie przeciwko zbrodniarzom z Buchenwald

BERLIN 20. 5. — W procesie przeciwko funkcjonariuszom obozu Buchenwald zeznawał świadek dr. Ciepielowski, Polak, b. więzień Buchenwaldu, którego zeznania wywarły wstrząsające wrażenie. Ciepielowski zatrudniony był jako lekarz w obozowym laboratorium farmakologicznym. Opowiada on, iż usiłowano tam spreparować specjalnego rodzaju maść, przeciwdziałającą oparzeniom ciała. Skuteczność działania nowego preparatu wypróbowywano na więźniach w ten sposób, że więźnia smarowano maścią, a później na maść nakładano fosfor, który się zapalał. Człowiek momentalnie stawał w płomieniach i ginął w nieopisanych męczarniach.

Dr. Ciepielowski wspomniał również o masowo dokonywanych eksperymentach medycznych, które polegały na zastrzykiwaniu więźniom bakterii tyfusu plamistego. Świadek zdołał ustalić, że na każdych 30 zakażonych umierało przeciętnie 18 ludzi. Inny świadek Józef Spektor, również Polak, zeznaniami swymi mocno obciążył komendanta straży obozowej Merbacha, opisując stosowane przez niego, szczególnie do więźniów Żydów, Polaków i Rosjan, metody nieludzkich tortur. Jak zeznali inni świadkowie, w obozie Buchenwald częste były wypadki szczucia więźniów przez specjalnie tresowane psy, które rozszarpywały więźniów.

Młodzież lotnicza weźmie udział

w „Festiwalu Państw Słowiańskich“

W związku z organizowanym w Pradze „Festiwalem Państw Słowiańskich“ Zarząd Główny Ligi Lotniczej podaje do wiadomości, że polska ekipa reprezentowana będzie m. in. przez 60-ciu skoczków spadochronowych oraz przez zwycięzców „Krajowych zawodów modeli latających“. Szybowce, które reprezentuje polska ekipa: „Sęp“, „Mucha“ oraz szybowiec szkolny „ABC“ wykonano w Instytucie Szybownictwa w Bielsku.

Reprezentacja młodzieżowa skoczków spadochronowych to członkowie Związku Walki Młodych, którzy po przeszkoleniu teoretycznym w Kielcach trenują obecnie na Goslawiu pod kierunkiem instruktorów: Soczyńskiego i Iwińskiego.

Jak wiadomo Iwiński znany jest z rekordu dokonania ponad 70-ciu skoków ze spadochronem.

15 maja rozpoczęła się zbiórka złomu

Dnia 15 maja br. rozpoczęła się wiosenna akcja społeczna zbiórki złomu, która trwać będzie do 30 czerwca br.

W związku z rozpoczęciem tej akcji Centrala Zbytu Złomu w Katowicach zwróciła się do poszczególnych ministerstw, instytucji państwowych i społecznych oraz organizacji młodzieżowych o pomoc i współudział w zbiórce, której techniczną stroną kierować będą placówki CZZ, rozrzucone po całej Polsce.

W okresie tym wymienione placówki powinny dążyć do uświadomienia społeczeństwa o celowości zbierania złomu metalowego dla zasilania naszego przemysłu metalurgicznego.

Poprzednia zbiórka, która odbyła się w jesieni ubiegłego roku przyniosła w wyniku 6305 ton złomu żelaznego i 159 ton innych metali.

Dziesiąty statek morski z reparacji

W dniu 14 maja przejęty został w Gdyni z rąk komisji radzieckiej dziesiąty z kolei statek poniemiecki, przyznany Polsce tytułem reparacji wojennych. Jest to parowiec towarowy typu Hansa o pojemności 1925 ton i nośności 3200 ton, posiadający 87 metrów długości i 13 metrów szerokości. Rozwija szybkość 10 węzłów. Po przejściu pod polską banderą został nazwany „Olsztyn“.

O właściwy charakter prac świetlicowych

Jakie zespoły i gazetki ścienne zostały wyróżnione w konkursie zorganizowanym przez OKZZ

Jak już donosiliśmy w niedzielę w sali TUR przy ul. Grodzkiej w Bydgoszczy odbyła się uroczysta akademia, poświęcona oświacie robotniczej. Na uroczystość tę, która była wyjątkowo starannie przygotowana przez OKZZ i Woj. Zarząd TUR, złożyły się: referat przedstawiciela KCZZ tow. Sokorskiego, występ nagrodzonego na ogólnokrajowym festiwalu w Warszawie zespołu Fabryki Sygnałów Kolejowych w Bydgoszczy i rozdanie nagród wyróżnionym na konkursie wojewódzkim zespołom świetlicowym.

Tow. Sokorski w niezmiernie interesującym referacie, omawiającym oświatę robotniczą, jej drogi i zadania, wskazał naczelne zadania ruchu świetlicowego w Polsce. Prelegent podając do wiadomości szereg wniosków i uchwał jednej z ostatnich konferencji w Warszawie, w której wzięli udział najwybitniejsi przedstawiciele świata sztuki i Związków Zawodowych, wskazał słuchaczom na właściwy charakter prac świetlicowych i dał zebranym na sali działaczom świetlicowym wytyczne, po których powinna się rozwijać dalsza działalność zespołów świetlicowych. Tow. Sokorski oświadczył, że nowego wyrazu i treści kulturalnej nie można rozumieć w ten sposób, jak to się często do tej pory praktykuje.

Ciasne pojmowanie tego zagadnienia niezmiernie szkodzi znalezieniu właściwej drogi. Przez pokazywanie samych utworów obrazujących życie wsi lub też nieudolnych inscenizacji obrazów, traktujących o robotnikach, nie zbuduje się jeszcze nowej świadomości szerokich mas świata pracy. Wystawianie przez zespoły robotnicze np. ludowych utworów Anczyca jest anachronizmem. Robotnicy męczą się nieopisanie, grając chłopów i to jeszcze takich, których dzisiaj już nie ma. Do takich anachronizmów można zaliczyć też fakt uzyskania pierwszej nagrody w dziale zespołów chóralnych przez chór kolejowy z Wrocławia, który wykonał, zresztą doskonale — pieśń „Co rycerz, to pan".

Wystawiać należy utwory poruszające wszelkie zagadnienia i to niekoniecznie społeczne, obrazujące życie wszystkich warstw bez wyjątku, ale jedynie te, które odpowiadają naszej rzeczywistości, w których człowiek dzisiejszy może dojrzeć swoje przeżycia, pragnienia, troski i radości. Polska kultura współczesna musi być realistyczna, ale nie ma odtwarzać, lecz tworzyć. Tow. Sokorski wyraził na zakończenie przekonanie, że polski robotnik, pracownik umysłowy i chłop tak samo, jak potrafił wywalczyć i zagospodarować Ojczyznę, tak samo zdoła odbudować kulturę narodową i pchnąć ją na takie drogi rozwojowe, które odpowiadają epoce wielkich przemian.

Inscenizacja wyjątku utworu poetyckiego Brunona Jasińskiego pt. „Słowo o Jakubie Szeli" tchnęła taką szczerością wyrazu artystycznego i bezpośrednością przeżywania, jaką trudno spotkać w teatrze zawodowym. Reżyser świetlicowy tow. Bączkowski w stosunkowo krótkim czasie stworzył z materiału zupełnie surowego — zespół na wysokim poziomie. Wykonawcy pełnych nowej inwencji inscenizacji baletowych, wchodzących w skład tego słowno - muzyczno - tanecznego obrazu, tańczyli tak rytmicznie i z taką swadą, jakby całe życie nic innego nie robili. Widz nie mógł wprost oswoić się z myślą, że są to robotnice i robotnicy fabryki, produkującej sygnały kolejowe. Oprawa dekoracyjno - kostiumowa obrazu stworzona we własnym zakresie przez zespół, należy do jednej z najciekawszych i najwnikliwszych stylizacji stroju ludowego i uzmysławia doskonale nastrój wsi polskiej.

Wyniki konkursu wojewódzkiego w dziale produkcji artystycznych zespołów świetlicowych ogłosił wiceprzewodniczący OKZZ ob. Wojciechowski. Na podstawie decyzji Sądu Konkursowego w składzie: prof. Matuszek, prof. Dąbrowski, prof. Jasiński, tow. Muskat i ob. Hankisz przyznano 1-sze miejsce Fabryce Sygnałów Kolejowych, 2-gie — Zw. Zawod. Kolejarzy w Bydgoszczy, 3-cie — fabryce „Leo", 4-te f-ce „Klauke" we Włocławku, 5-te — ZZK w Toruniu, 6-te — Pe - Pe - Ge w Grudziądzu, 7-me — f-ce „Mix" w Bydgoszczy i 8-me Zarz. Miejskiemu w Grudziądzu.

W dalszym przebiegu akademii nastąpiło premiowanie nadesłanych na konkurs wojewódzki gazetek ściennych.

Sąd konkursowy, w składzie: red. Mielników, przewodniczący, ob. ob. Hankisz, sekretarka oraz Kiss - Orski, Stein, Brzęczkowski i Wojciechowski w następującej kolejności wyróżnił uczestniczące w konkursie Gazetki Scienne: 1-sze miejsce — Zw. Zaw. Prac. Poczt i Telegrafów w Bydgoszczy, 2-gie — Fabryka mebli artyst. w Bydgoszczy, 3-cie — OKZZ, 4-te — SKR w Bydgoszczy, 5-te — fabryka Głogowskiego w Inowrocławiu, 6-te — PCH w Toruniu- 7-me — „Czytelnik", 8-me — ZZK w Bydgoszczy, 9-te — „Fema" Bydg., 10-te — Pe - Pe - Ge Grudziądz i 11-te — Zarząd Miejski w Grudziądzu. (Mol.)

Pasmo 114 lodowców w kraju Jakutów

Nowe odkrycia geograficzne

Trzech geografów radzieckich odkryło w Syberii wschodniej nieznane dotychczas góry, w których znajduje się 114 lodowców.

Jeden z najwyższych wierzchołków wznosi się 3.010 metrów nad poziomem morza. Przewyższa on wszystkie znane szczyty górskie na północnym wschodzie Związku Radzieckiego.

Pasmo lodowców znajduje się w kraju Jakutów u ujścia trzech rzek: Indigirka, Okhnata i Yudoma, wpadających do Oceanu Lodowatego.

W przededniu ogólnopolskiej konferencji Młodzieży Szkół Wyższych

Z inicjatywy Rady Szkół Wyższych odbędzie się w Warszawie dnia 30 maja br. ogólnopolska konferencja młodzieży szkół wyższych. Uczestnicy konferencji zapoznają się ze zamierzeniami Rządu w zakresie pomocy materialnej dla młodzieży studiującej i z wytycznymi nowego projektu rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich.

W konferencji wezmą udział delegaci wszystkich ośrodków uczelnianych całego kraju, reprezentujący Oddziały Komitetu Koordynacyjnego Polskich Organizacji Studenckich, Główny Komitet Koordynacyjny, Zarządy Główne organizacji ideowo wychowawczych, centrale 5-ciu kół naukowych, polscy członkowie Rady Międzynarodowego Związku Studentów oraz przedstawiciel spółdzielni akademickich. Konferencja mieć będzie charakter informacyjno-dyskusyjny.

Muzycy pomorscy

w obronie swoich praw

Związek Zawodowy Muzyków R. P. zorganizował własne Biuro Pośrednictwa Pracy, które zostało zalegalizowane przez tutejszy Urząd Zatrudnienia. W ten sposób uzyskali muzycy pomorscy prawne oparcie dla obrony swoich najżywotniejszych interesów zawodowych. Powyższe Biuro Pośrednictwa Pracy zostało utworzone przy Zarządzie Okręgowym Zw. Zaw. Muzyków R. P. a więc tym samym obejmuje swym zasięgiem cały Okręg Pomorski.

Kierownikiem Biura Pośrednictwa Pracy jest ob. Zdzisław Nowakowski jego zastępcą ob. Tadeusz Pastwikowski, którym służy do pomocy jako organ doradczy Rada Zawodowa złożona z wybitnych przedstawicieli pracujących muzyków.

Obecnie wszyscy zainteresowani chcący zaangażować jakiś zespół muzyczny lub indywidualnego muzyka zobowiązani są uczynić to za pośrednictwem wyżej wymienionego biura Nie stosujący się do tego poniosą konsekwencję, a zespół ulegnie rozwiązaniu.

Ostrzega się również wszystkich muzyków tak zrzeszonych jak niezrzeszonych przed zawieraniem umów bez Pośrednictwa Biura Pracy. Nie stosujący się do powyższych zarządzeń będą karani na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Wszyscy muzycy niezrzeszeni a pracujący muszą niezwłocznie zarejestrować się w Związku Zawodowym Muzyków R. P. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 20 albo w podległych Oddziałach tegoż Związku.

Piękno krajobrazu powiatu wąbrzeskiego

Malownicze jeziora i lasy atrakcją dla turystów

Do mało znanych zakątków Polski należy skrawek Pomorza, położony na północny wschód od Torunia, a południowy zachód od Grudziądza. Skrawek ten tworzy powiat wąbrzeski ze stolicą powiatu miastem Wąbrzeźnem. Teren malowniczy, wzgórzysty, poprzecinany dobrymi drogami i szosami, położony wśród jezior i lasów, kryje w sobie wiele osobliwości przyrody oraz pamiątek historycznych. Przed wojną stanowił pewnego rodzaju zaścianek nieomal zupełnie nie odwiedzany przez ludzi.

Zawierucha wojenna, zmiana warunków gospodarczych, a przede wszystkim okres pięcioletniej okupacji niemieckiej niewątpliwie pozbawiły te strony uroku, jaki je cechował. Tym większą przeto zwrócić należy uwagę nie tylko na piękno przyrody, ale i na pomniki przeszłości, które tu i ówdzie się jeszcze zachowały.

Powiat wąbrzeski liczy 38 jezior, z których najmniejsze ma 3 ha, a największe 476 ha. Jest to olbrzymie bogactwo tej ziemi. Jeziora są nie tylko malowniczo położone, ale obfitują w przebogatą florę i faunę wodną oraz awifaunę. Czarne łabędzie nie należą tu wcale do rzadkości. Rybostan reprezentuje wszystkie gatunki ryb szlachetnych. Ozdobą wszystkich jezior, to lasy i wspaniałe łąki. Niektóre jeziora są połączone ze sobą kanałami odwadniającymi, tak, że stanowią tereny do spływów kajakowych. Najbardziej interesujące jeziora i najbardziej nadające się dla potrzeb letniskowych, wioślarsko-sportowych są jeziora Zamkowe koło Wąbrzeźna, połączone z nim jezioro Sitno i wreszcie niedaleko stacji kolejowej Płużnicy wspaniałe jezioro i największe w powiecie jezioro Wieczno. Jezioro Wieczno ze swymi wysepkami i pobliskim majątkiem Bartoszewice stanowi idealne miejsce wypoczynkowe, przede wszystkim dla młodzieży szkolnej, która obok wodnych zapraw sportowych mogłaby spędzić wczasy wakacyjne. Okolica posiada wszystkie warunki ku temu, a jezioro jest jakby miniaturą jeziora Narocz. Komunikacja dogodna. Linia kolejowa tuż pod bokiem. Dojazd z wielkich ośrodków miejskich koleją czy szosą dogodny. Warunki na rozbudowę domków campingowych, baraków na sprzęt wioślarski, a nawet pensjonatów są należyte. Chodzi tylko o zainteresowanie się jeziorem i utworzenie tu ośrodka turystyki wodnej. O jeziorach koło Wąbrzeźna można powiedzieć, że obok swego pięknego położenia, cechuje je piętno przeszłość w postaci ruin zamku ongiś biskupów chełmińskich. Zamek ten, dawna rezydencja wypoczynkowa dygnitarzy kościelnych należał do najwspanialszych gmachów. Dziś pozostały po nim ruiny na górze zamkowej, skąd roztacza się przepiękny widok na całą okolicę i miasto. Przystań kajakowa, pływalnia i skocznie, zdewastowane nieco na skutek wojny, znajdują się w stadium odbudowy, dokonywanej przez org. młodzieżowe.

Występ chóru OSA w Bydgoszczy

Dn. 21 bm. o g. 19-ej w sali OKZZ ul. Toruńska odbędzie się występ zespołu muzyczno-wokalnego Oficerskiej Szkoły Artylerii z Torunia. Popularny zespół młodych podchorążych zyskał sobie popularność na Pomorzu dzięki niezwykle starannemu opracowaniu wykonywanych utworów. Dotychczasowe występy zespołu przy pełnych kompletach pozwalają wierzyć, że również w Bydgoszczy żołnierze-artyści będą mieli powodzenie. Bilety nabywać można w przedsprzedaży w Wojskowej Spółdzielni „Zwycięstwo" przy Al. 1 Maja nr. 49.

Tydzień PCK w czasie od 1 do 7 czerwca

Dorocznym zwyczajem w dniach od 1 do 7 czerwca zostanie zorganizowany na terenie całego kraju „Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża", którego zadaniem jest zapoznanie najszerszych warstw społeczeństwa z ideologią i programem czerwonokrzyskim, dotychczasową jego działalnością, werbowanie nowych członków i zebranie funduszów na cele PCK.

Najwyżsi dostojnicy państwowi podkreślili swój zawsze pozytywny stosunek do tej organizacji, obejmując honorowy protektorat nad „Tygodniem", na czele którego stanął Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut oraz cały rząd in corpore.

W tych dniach na terenie szkół, fabryk, wojska i w kołach terenowych przeprowadzona zostanie akcja propagandowa, mająca na celu zaznajomienie ogółu z dotychczasową działalnością i zasadami ideologicznymi PCK.

W dniu wczorajszym w związku z „Tygodniem" została zorganizowana w Oddziale Bydgoskim PCK konferencja prasowa, na której pełnomocnik ob. Moch podał przedstawicielom prasy szczegółowe wytyczne i program „Tygodnia PCK" na terenie Bydgoszczy i powiatu.

Należy sądzić, że społeczeństwo bydgoskie rozumiejąc rolę i znaczenie Polskiego Czerwonego Krzyża, przyjdzie w czasie „Tygodnia" z największą pomocą materialną.

Waldemar Slawik

W wyścigu ze śmiercią

(Ciąg dalszy)

Walicki wypytywał chłopaków o plany, oni jego o postępy w działaniach wojennych, o możliwości wyzwolenia Polski przez Armię Czerwoną, o Wojsko Polskie; to we Włoszech Andersa — i to, które powstało w Związku Radzieckim.

— Wiecie co chłopcy —powiedział nagle Walicki — myślę, że dla was nie ma wielkiego sensu siedzenie tutaj — chociaż będąc we Francji także służyliście Polsce. Co znaczą te kilkaset kilometrów dla takich chwatów jak wy? Pojedziecie do Włoch do korpusu Andersa, a kiedy wojna się skończy — co nastąpi już zapewne niedługo, bo Niemców bijemy teraz na wszystkich frontach i Rosjanie łupią ich teraz ile wlezie, wrócicie z wojskiem do kraju...

Rodak w mudurze amerykańskim mówił tak przekonywująco, a że chłopców od długo czasu trawiła tęsknota za rodzinnym krajem, w chwilię później wskoczyli na platformę samochodu.

Walicki teraz dopiero przypomniał sobie o [illegible] chciał ich zapytać, zatrzymując się na drodze.

— Słuchajcie no chłopaki, a którędy to trzeba jechać do Lionu?

— Do Lionu? Prosta droga jak strzelił. Ta właśnie szosa.

— Dobrze! Siedzicie?

— A jakże.

— No to jazda!

Szofer — murzyn nacisnął starter i ciężki wóz ruszył, zwiększając powoli szybkość.

Biała wstęga szosy uciekała w tył — wznosiła się i opadała przed nimi, wiraże prostowały się nikły i dopiero za nimi kładły się w poskręcane serpentyny.

Na moście betonowym łączącym dwa wzgórza, ponad głęboką przepaścią kiedy samochód nieco zwolnił biegu, Antek chwycił nagle Olka za ramię.

— Patrz — krzyknął wskazując ręką w dół.

Pod nimi na prawo od mostu, środkiem wąwozu szło siedmiu milicjantów — Francuzów, pchając z trudem po kamiennej drodze zabrany Niemcom motocykl.

— Spójrz — to nasze chłopaki.

— Au revoir — krzyknął Olek ku nim i zamachał ręką.

— Au revoir — krzyczeli Antek i Staszek, aż samochód stanął i Walicki wychylił się z zaniepokojoną miną z szoferki.

— Co się stało? spytał.

— Nic — nic — żegnaliśmy się z Francją— odkrzyknął Antek.

— Myślałem, że któryś wypadł—uspokoił się Walicki i zatrzasnął drzwiczki. Wóz szarpnął i potoczył się dalej po gładkiej szosie.

Coraz rzadziej trafiały się wzgórza, coraz to rzedły lasy — okolica, którą teraz przejeżdżali była bardziej ludna, mijały ich częściej samochody i motocykle wojskowe, spotykali ludność cywilną, stada bydła i kóz, przejeżdżali przez wsie, miasteczka, ogrody i winnice.

Toczyły się tu niedawno jeszcze zacięte walki i widoczne były ich ślady. Tu spalony dom, tu zniesiony pociskiem ciężkiego działa lub bomby lotniczej kościół czy ratusz, tam gdzie kiedyś stała wieś ludna i dostatnia — teraz sterczały tylko szkielety popalonych domów, czerniały kikuty popalonych kominów.

Po rowach, po polach, na szosie walały się rozbite czołgi, samochody i działa niemieckie i alianckie, czerniały na polach trupy samolotów.

Słońce przygrzewało już silnie—więc chłopcy zdjęli berety i zrzucili wełniane bluzy.

— Właściwie to szkoda, że zabraliśmy ze sobą karabiny — powiedział Staszek — tamtym by się przydały, a nam już niepotrzebne.

Sam nie spostrzegł się, kiedy zaczął mówić o swych niedawnych towarzyszach „oni" — a nie „my" — jak dotychczas.

— Co też powiedzą w komendzie, kiedy dowiedzą się że nie wróciliśmy?

— Powinni się tego spodziewać. Dla nich wojna skończona, dla nas jeszcze nie...

— Nie wielu Polaków zostanie tutaj...

Szosa skręcała w tym miejscu na prawo i smuga kurzu wlokąca się dotąd za samochodem i zasłaniająca drogę, którą mijali, przesunęła się nagle niesiona wiatrem, w bok.

Za nimi na zwężającej się w perspektywie i uciekającej w tył jasnej taśmie autostrady zaczernił się ciemny punkcik, rosnący w oczach z minuty na minutę.

Antek znudzony oglądaniem podobnych do siebie, jakby przez tego samego budowniczego stawianych wsi i kontemptowaniem wraków zniszczonych czołgów — patrzał już dłuższą chwilę na ten ścigający ich pojazd.

— Zdrowo jedzie — powiedział.

Olek i Antek obejrzeli się za siebie.

— Samochód!

— Nie, motocykl, zdecydował Olek, który miał najlepszy wzrok.

Istotnie był to motocykl, jadący z szaloną szybkością. Wkrótce już widać było jeźdźca ubranego w amerykański sukienny mundur— z gołą głową.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

ŚRODA
21
maja

Kalend. Rzym. Kat. — Eutychiusza.
Kalendarzyk Słowiański — Wisławy.
Wschód słońca — 3.47; zachód — 19.25.
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej nocny: dr. Adamiec Józef.
Apteka dyżurna przy Starym Rynku.
Karetka PCK — tel. 15-41, Przedmiejska 1.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.

W lusterku

DO NIEKTÓRYCH W ŚMIŁOWICACH

Gdy sąsiada mienie płonie,
nie żałujcie swoich koni,
bo to nieraz się tak zdarza,
że ktoś w ogniu sam się sparzy.

Wasza straż na posterunku
chciała śpieszyć tam z ratunkiem...
We wsi Kuźnice ogień płonie,
wy nie chcecie męczyć koni...

Agapit.

NA RZECZ POWODZIAN

Zespół artystyczny przy Polskiej Partii Robotniczej w Włocławku daje w dniu 7 czerwca przedstawienie rewii „Powitanie wiosny".

Całkowity dochód z tego przedstawienia został przeznaczony na rzecz pomocy ofiarom powodzi. (dw)

PIĘKNY CZYN POBOROWYCH

Notowaliśmy już kilka faktów składania ofiar przez poborowych na rodziny żołnierzy, które ucierpiały na skutek powodzi.

Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt Oto na wniosek komendanta R. K. U. miasta Włocławka poborowi złożyli kwotę 10 tysięcy złotych, przeznaczając tę sumę na wyżej wspomniany cel. Pieniądze te przekazane zostały za pośrednictwem naszej Redakcji. (dw)

O ŁAWKI NA BULWARACH

Ozdobą miasta Włocławka jest królowa naszych rzek — Wisła. Szczególnie latem, ludność miasta ciągnie ku Wiśle.

Przed wojną przy ładnej letniej pogodzie, spotykało się na Bulwarach tłumy osób spacerujących i wypoczywających, oddychających świeżym, orzeźwiającym powietrzem. Ówczesny Zarząd Miejski, spełniając gorące pragnienia i życzenia mieszkańców miasta, wykonał dodatkowo w Warsztatach Miejskich kilkadziesiąt (około 60) ławek wypoczynkowych.

Obecnie niestety, pozbawieni jesteśmy całkowicie ławek na Bulwarach. Ławki bulwarowe porozstawiane są po parku, po skwerach. Nie neguję tego, że ławki są tam również potrzebne i konieczne, lecz możnaby było i należałoby wykonać dla parku i skwerów trochę nowych ławek.

Nie można bowiem pozbawiać pięknych Bulwarów Włocławskich ławek, a strudzonych mieszkańców miasta możliwości wypoczynku przyjemnego nad Wisłą. (L.K.)

REJESTRACJA ROCZNIKA 1927

W dniu 22 bm. przed Komisją Wojskową we Włocławku stają mężczyźni rocznika 1927, zamieszkali w gminie Baruchowo i Łęg, powiatu włocławskiego, przed Komisją w Lipnie — z gminy Szpetal, pow. lipnowskiego, i przed Komisją w Radziejowie — z gminy Lubanie, pow. nieszawskiego, których nazwiska zaczynają się od liter A do S.

Dnia 23 bm. we Włocławku stają mieszkańcy gminy Dobiegniewo i Wieniec, w Lipnie — mieszkańcy gmin Kłokock i Osówka oraz w Radziejowie — mieszkańcy gminy Osięciny, których nazwiska zaczynają się od liter A do Ł. (Jur)

ZEBRANIE POWIATOWEJ RADY PW i WF

Na dzień 24 bm. zostało wyznaczone zebranie Powiatowej Rady PW i WF. Zebranie odbędzie się w sali konferencyjnej Starostwa o godz. 11. Na porządku dziennym znajdują się między innymi sprawy zatwierdzenia Rady Gminnych PW i WF, uzupełnienie składu osobowego Rady Powiatowej, utworzenie komisji techniczno-budowlanej oraz imprezowo-sportowej, obsadzenie stanowisk sekretarza i skarbnika oraz uchwalenie budżetu na rok 1947. (Jur)

Praca komisji poborowej

W dalszym ciągu przy ul. Łaziennej trwa praca Komisji Poborowej. W poniedziałek dnia 19 bm. przed komisją stanęli poborowi z Chodcza. Ogólnie biorąc zachodzi obecnie zjawisko, zrozumiałe zresztą, które stanowi odwrotność do stanu przedwojennego. Oto, o ile przed wojną stan zdrowia poborowych z miasta był na ogół lepszy od mieszkańców wsi, obecnie poborowi ze wsi są zdrowsi.

W dużej sali odbywa się badanie lekarskie Doktór wojskowy Januszkiewicz i lekarz miejski dr. Grodzki badają serce, płuca i stan ogólny. A potem następuje próba wzroku. Niektórzy spośród rekrutów usiłują stanąć bliżej w obawie przed niedostrzeżeniem znaków na tablicy. Wstyd byłoby im zostać uznanymi za niezdolnych do pełnienia szczytnej służby dla Ojczyzny.

Przy stołach komisyjnych urzędują: komendant RKU kierownik Wojskowego Wydziału Powiatowego Wojskowego Wydziału Miejskiego i niestrudzony sierżant Stanisław Budka. Ten ostatni załatwia wszystkie sprawy kancelaryjne, pamięta o wszystkim, przy tym jest zawsze pogodny.

Poborowi zbliżają się do stołów. Padają krótkie zapytania i odpowiedzi. Niekiedy następuje krótka narada członków Komisji i po chwili rekrut otrzymuje przydział do odpowiedniej formacji.

Osobny dział stanowią ci, którzy zgłaszają się ochotniczo.

W dalszych salach oczekują na swoją kolej pozostali wyznaczeni na ten dzień. Są otoczeni opieką. Mają należyte wyżywienie i godziwą rozrywkę. To też czas mija im szybko, w oczekiwaniu na wciągnięcie na listę żołnierzy polskich. (dw)

Gdzie są obrazy Noakowskiego?

W okresie zawieruchy wojennej 175 obrazów wielkiego artysty Stanisława Noakowskiego, który, jak wiadomo uczył się w gimnazjum we Włocławku zaginęło. Po odzyskaniu Niepodległości rozpoczęto poszukiwania zaginionych dzieł. Stwierdzono, że obrazy znajdujące się w muzeum w Nieszawie, mieście rodzinnym Noakowskiego oraz sześć obrazów z Włocławka wywieziono. Natomiast 150 sztuk pozostało w naszym mieście. Obrazy te przeniesione były do mieszkań prywatnych przez Niemców.

Dzięki odnalezieniu dokumentów rejestracyjnych dzieł do wywiezienia, ustalono że z niewiadomych powodów hitlerowcy zaniechali tego zamiaru. Po ucieczce Niemców znalazły się prace Noakowskiego w rękach Polaków, którzy niestety, dotychczas jeszcze nie zwrócili obrazów.

W związku z tym Muzeum zwraca się za naszym pośrednictwem, prosząc o zgłaszanie się do sekretariatu w godzinach od 13-tej do 15-tej w celu udzielenia wszelkich choćby najdrobniejszych informacyj o dziełach Stanisława Noakowskiego.

Prace te posiadają niewielkie rozmiary w granicach około 30×40 centymetrów. Wykonane są piórkiem lub pędzelkiem na papierze sepią lub tuszem czarnym. Tematem prac jest zawsze fragment lub całość jakiegoś zabytkowego budynku, wnętrze dworu, pałacu, klasztoru, kapliczki, starej bramy lub krzyż. Nasz wielki artysta podpisywał prace swoje połączonymi literami SN. (dw)

WYNIKI ZBIÓRKI ZŁOMU

W związku ze zbiórką złomu przeprowadzoną na terenie miasta i powiatu włocławskiego, komunikują nam, że zebrano: przez szkoły powszechne w mieście 11..946 kg, szkoły powszechne w powiecie — 9.766 kg, szkoły średnie w mieście — 8.891 kg oraz przez gminy i gromady — 9.408 kg; ogółem — 40.011 kg.

Na skutek powyższego ustalono przyznać I miejsce szkole powszechnej nr. 4 i udzielić jej nagrody w sumie 500 zł oraz stojak do map wartości 1.000 zł. II miejsce Gimnazjum im. Długosza — dyplom uznania i III miejsce Gimn. M. Konopnickiej. W powiecie włocławskim: I miejsce szkole powszechnej w Brześciu Kujawskim — 500 zł i stojak do map, II miejsce — szkole powszechnej w Śmiłowicach i III miejsce szkole powszechnej w Kłotnie. Poza kolejnością wyróżniono szkołę powszechną nr. 12 we Włocławku (za Wisłą), przyznając jej stojak do map. (Jur)

ZŁA WOLA

W ub. tygodniu powstał we wsi Kuźnice, pow. włocławskiego, pożar w zabudowaniach rolnika Rządkowolskiego. Ponieważ wieś jest gęsto zabudowana, przeto pożar mógł się szybko rozwinąć i zagrozić niebezpieczeństwem pozostałym gospodarstwom. Najbliżej znajdująca się Straż Pożarna w Śmiłowicach została natychmiast zaalarmowana i w pięć minut po alarmie strażacy byli gotowi do wyjazdu. Niestety wyjechać nie mogli, bowiem miejscowi właściciele koni odmówili użyczenia koni do wyjazdu. Targi z uporczywymi właścicielami trwały 40 minut. Na skutek takiej złej woli został sporządzony meldunek i przesłany do władz administracyjnych, które odpowiednio pouczą opornych o ich obowiązku obywatelskim. (Jur)

SAMOPOMOC CHŁOPSKA WE WŁOCŁAWKU ZAKUPUJE ZIEMNIAKI DLA ZIEM ODZYSKANYCH

Wszystkie Gminne Spółdzielnie „Samopomocy Chłopskiej" oraz Powiatowe Spółdzielnie Rolnicze Samopomocy Chłopskiej we Włocławku, przyjmują kartofle zdrowe, przebrane zdatne do sadzenia po cenie 650,— zł za 100 kg loco wagon lub magazyn,. Ci rolnicy, którzy dostawią kartofle do 28 maja, otrzymają zaświadczenie, że będą mogli w końcu czerwca lub w początkach lipca br. zakupić 50 kg węgla za każde 100 kg dostarczonych kartofli po cenie 184 zł za 100 kg węgla loco wagon stacji odbiorczej wzgl. plac Powiatowej Spółdzielni.

Jak widać z powyższego, nie tylko uczynicie dobry uczynek, śpiesząc z dostawą kartofli, ale i dobry interes, zaopatrując się w potrzebny węgiel na zimę. Po 28 maja kartofle będą zakupywane po niższej cenie bez prawa nabycia węgla.

Apelujemy w imię dobra Waszego i tych, którzy pomocy oczekują, do natychmiastowej dostawy kartofli do najbliższego punktu zsypu.

CENTRALNE OBOZY P.W.K.

Państwowy Urząd WF. i PW. uruchamia 4 centralne obozy Przysposobienia Wojskowego Kobiet.

W czasie od 1. 6. 47. do 30. 6. 47 w Wejherowie — Kurs przodownic wiejskich. Kandydatki winny posiadać minimum ukończoną szkołę powszechną i ukończone 17 lat.

W czasie od 1. 7. 47. do 31. 7. 47. w Wejherowie — kurs komendantek hufców przemysłowych, wiejskich i pozaszkolnych. Kandydatki winny posiadać minimum szkołę powszechną i ukończone 17 lat.

W czasie od 1. 7. 47. do 31. 7. 47, w Wejherowie — kurs pomocnic instruktorskich. — Kandydatki winny posiadać ukończony I stopień PWK., z ogólną oceną bardzo dobrą.

W Garczynie w czasie od 1. 8. 47. do 31. 8. 47. — Kurs komendantek hufców szkolnych. Kandydatki winny być czynnie pracującymi nauczycielkami szkół średnich.

Kandydatki z miasta i powiatu włocławskiego winny zgłosić się do Powiatowego Urzędu WF. i PW. we Włocławku, ul. Łazienna 2, w ostatecznym terminie do dnia 22. 5. br. Stawiennictwo osobiste konieczne ze względu na wypełnienie deklaracji i dokładniejsze poinformowania się. (dw)

PW i WF W MIEŚCIE I W POWIECIE

Na terenie Włocławka istnieje 10 klubów sportowych, z których najżywotniejszymi są kluby „Zrywu" przy fabryce Bohma oraz „Orzeł" przy Celulozie. Ponadto klub ZZ Kolejarzy znajduje się obecnie w B klasie. Poza klubami sportowymi istnieją koła sportowe przy włocławskich szkołach średnich, a mianowicie: Gimnazjum Handlowe, Mechaniczne, Ziemi Kujawskiej i Długosza. Najżywotniejszymi są koła przy Gimnazjum Ziemi Kujawskiej i Mechanicznym.

W mieście istnieje także 15 hufców PW, w których ćwiczy się 2.178 członków.

Na terenie powiatu włocławskiego zorganizowano 22 hufce PW, które liczą 2.385 członków. Praca Powiatowej Komendy PW i WF jest mocno utrudniona ze względu na brak środków lokomocji i szczupłą ilość personelu, mimo to zorganizowane hufce wykazują wiele pracy, zapału i mogą się już pochwalić dobrymi wynikami. (Jur)

SKŁAD ZARZĄDU „LIGI KOBIET"

W czasie dokonanych ostatnio wyborów wybrano zarząd Oddziału Włocławskiego Społeczno Obywatelskiej Ligi Kobiet w następującym składzie:

Przewodnicząca ob. Kubecka Regina, I wiceprzewodnicząca ob. Sucka, II wiceprzewodnicząca ob. Amsterowa. Poza tym w skład Zarządu weszły ob. ob. Kulczyńska, Nawrocka, Kopfowa, Waberska i Bretesowa. (dw)

Turniej mistrzostw szachowych w więzieniu

Wspomnienia z czasów okupacji

We Włocławku przebywa uczestnik jedynego bodaj na świecie turnieju szachowego, rozegranego w więzieniu przez najwybitniejszych mistrzów tej gry. Było to w roku 1940, podczas okupacji hitlerowskiej. Mistrzowie Polski a nawet świata schodzili się w jednej z warszawskich kawiarni, gdzie rozgrywali mecze szachowe. Wobec zbyt wysokich kosztów przebywania w tej kawiarni szachiści przenieśli się po pewnym czasie do innej, której właścicielem był red. Kwieciński.

Gry toczyły się jak zwykle, gdy nagle, dnia 21 stycznia do kawiarni wkroczyło Gestapo, aresztując wszystkich uczestników rozgrywek.

Zostali oni przewiezieni do więzienia przy ulicy Daniłowiczowskiej i umieszczeni wszyscy razem w celi na trzecim piętrze. Między innymi znaleźli się tam: były mistrz świata Przepiórka, dr. Kohn, mistrz Łodzi Frydman, Lewicki, Zahorski, inż. Lemański, prof. Kierst i zamieszkujący obecnie we Włocławku Wacław Sieradzan.

Ob. Sieradzan opowiada, że dzięki naczelnikowi więzienia, Polakowi, otrzymali oni szachy oraz szachownice, pozostałe zaś komplety udało się zakupić za posiadane przy sobie pieniądze. Ponieważ uwięzionych trzymano przez cały dzień w celi, nie pozwalając im wychodzić, postanowili oni zorganizować błyskawiczny turniej szachowy.

W przeciągu kilku dni 25 graczy rozegrało 564 partie. Pierwsze miejsce zajął mistrz Przepiórka.

W dniu 25 stycznia 18 spośród grających zwolniono, pozostałych niestety Gestapo zatrzymało i wkrótce po tym rozeszła się wieść o ich zamordowaniu.

Jeden z strażników więziennych zawiadomił wówczas, że między innymi były mistrz świata Przepiórka, mistrz Warszawy Lewicki oraz dr. Kohn zostali zastrzeleni i pochowani na placu obok Sejmu. Inne wersje głosiły, że zostali oni pochowani na Palmirach. W każdym razie śmierć ich nie ulega wątpliwości. Padli oni z rąk oprawców hitlerowskich.

Tak mniej więcej wyglądał, ów pełen wymowy i tragizmu, jedyny bodaj na świecie mistrzowski turniej szachowy rozegrany we więzieniu.

W tym samym czasie o piętro wyżej w więzieniu przebywał były marszałek Sejmu Maciej Rataj i również zamordowany przez Niemców redaktor Niedziałkowski. (dw)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4; Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracji codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 10-ej do 12-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada
Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztową 70 zł

Ważniejsze wygrane

w 1-szym dniu ciągnienia I-szej Klasy 50 Jubileuszowej Loterii

Wygrana 500.000 zł na Nr 55582 padła w Szczecinie

Wygrane po 100.000 zł NrNr 529 1360 31708 38306

Wygrane po 20.000 zł NrNr 3534 11472 12497 13527 16532 23705 24871 51284 54073

Wygrane po 10.000 zł na NrNr 909 1464 2955 3602 15573 17503 19720 21324 22126 28008 29851 30642 31444 33295 39784 40196 54814 55409 59761 60113 62649 68116 68752 73691

Wygrane po 5.000 zł na NrNr 4346 6292 7137 7324 8727 9103 13172 24027 25617 26575 27945 28057 28451 29792 30001 30391 32818 34083 34478 35080 37840 44766 48351 48563 51672 52068 56952 58186 58470 61038 64296 65076 66289 67442 71981 72416.

POLSKIE RADIO

Rozgłośnia Pomorska Bydgoszcz-Toruń

CZWARTEK, DNIA 22 MAJA

8.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 8.50 — Audycja dla szkół „Fraszki i figliki" (Rej, Kochanowski) recytacje z komentarzami — Toruń; 9.10 — Muzyka poranna z płyt — Bdg.; 9.35 — Wiadomości miejscowe i ogłoszenia — Bdg.; 9.40 — Dyktando programu dla radiowęzłów — Bdg.; 13.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 19.15 — Wieczorne wiadomości Pomorza — Bdg.; 19.20 — Pogadanka „Turystyka wodna" opr. Mieczysław Żydler — Bdg.; 19.30 — Wesoła audycja muzyczna — Bdg.; 19.57 — Trasmisja programu ogólnopolskiego; 20.30 — Koncert na obłoku — audycja słowno-muzyczna w opr. Henryka Czyża — Toruń f. oglp.; 21.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; — 21.45 — „Pokrzywy nad Brdą" — Bdg. f. oglp. 22.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 23.25 — Koncert życzeń — Bdg.; 23.55 — Zakończenie audycji — oglp.

Ze sportu

„Partyzant" w akcji

Wojewódzki Milicyjny Klub Sportowy „Partyzant" w Bydgoszczy wykazuje największą ruchliwość i inicjatywę. W ub. tygodniu klub ten zorganizował po raz pierwszy turniej B-klasowych drużyn piłkarskich, wychodząc ze słusznego założenia, że działacze sportowi powinni baczniejszą uwagę zwrócić na tych młodych sportowców, którzy nie mają okazji wykazać swych wartości na publicznych zawodach.

Na pierwszy dzień Zielonych Świąt WMKS „Partyzant" przygotowuje mecz tenisowy Toruń — Bydgoszcz. Byłoby to nielada sensacją sportową, zwłaszcza, że korty tenisowe „Partyzanta" są b. starannie utrzymane i nadają się na poważniejsze spotkania. Należy przypomnieć, że wśród milicyjnych KS, sekcję tenisową posiada tylko bydgoski „Partyzant". Projektowany jest w b. sezonie turniej tenisowy: Bydgoszcz — Warszawa — Poznań — Szczecin.

Sekcja wioślarska „Partyzanta" pracuje całą parą. Por. Wojtulewicz kontroluje prace przy wykończaniu przystani wioślarskiej, kompletuje sprzęt i czyni ostatnie przygotowania do rozpoczynającego się sezonu. Wioślarzami „Partyzanta" specjalnie interesuje się ich kierownik mgr. Nuszel, który niezawodnie poprowadzi swą sekcję do sukcesów.

WMKS „Partyzant" organizuje na 8 czerwca br. ogólnopolski wyścig motocyklowy. Świetni motocykliści bydgoscy z Przybyłką, Szczurowskim, Bendykowskim i Kapczyńskim na czele, będą trzonem ekipy pomorskiej. (D)

Napierała mistrzem kolarzy

Nowy sukces znanego sportowca

W Warszawie odbył się ogólnopolski wyścig kolarski na dystansie 100 klm. 10.000 widzów na starcie nie miało powodu żałować, że przyszli, stali się bowiem świadkami pierwszej po wojnie wielkiej imprezy sportowej.

Niespodziankę sprawił popularny w kraju Napierała. Pokazał on współzawodnikom, jak powinno się jechać. W wyścigu Napierała uchwycił dobry moment do ucieczki i nie dał się już dogonić, uzyskując na przeciwnikach całe okrążenie. Zwycięstwo Napierały przyjęte zostało entuzjastycznie.

Napierała przybył do mety w czasie 3 g. 02 m. 43 sek. Drugie miejsce zajął Rzieźnicki 3:05,32 sek., następne miejsca zajęli Pietraszewski i Bukowski. (D)

Przedegzaminacyjne dożywianie akademików

Koniec roku akademickiego a w związku z tym intensywne przygotowania się młodzieży do egzaminów, powoduje wzrost troski o zdrowie naszej młodzieży studiującej.

Pragnąc umożliwić niezamożnym studentom pracę przygotowawczą do egzaminów Towarzystwo Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych zorganizowało akcję dożywiania.

Akcja dożywiania obejmuje dotychczas w UMK 30 osób, które zarekomendowane były przez „Bratnią Pomoc", Akad. PCK lub „Caritas Academica", co do których Akademicka Poradnia Lekarska stwierdziła konieczność dożywiania, celem zachowania sił do pracy.

Przy tej okazji stwierdzono, że liczba zasługujących na pomoc w ramach akcji dożywiania sięga ponad 200 osób w środowisku młodzieży toruńskiej. Niestety, brak środków pozwala tylko w części zaspokoić tę potrzebę. Dlatego też Zarząd Wojew. Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych gorąco apeluje do ofiarności społeczeństwa i prosi o poparcie akcji Towarzystwa przez nadsyłanie środków na konto Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych — PKO — Bydgoszcz — VI — 515 — lub sekretariat Toruń — ul. Mickiewicza 2 p. 9.

DRZAZGI

W okresie letnim, szczególnie w czasie panujących upałów, wzrasta ogromnie zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju napoje.

Wykorzystują to skwapliwie niektórzy właściciele mniejszych restauracji, pobierając za butelkę lemoniady, wypitej przy ladzie „na stojaka" (bez procentu za obsługę) po zł 36 za butelkę. Tymczasem w hurcie lemoniada ta kosztuje zł 15,50, czyli „zarobek" szynkarza na butelce wynosi zł 20,50 — 133 proc.! Jak widzimy, to i na zabarwionej wodzie z gazem można popaskować.

* * *

Mówiąc o napojach, nie można pominąć zadawnionej bydgoskiej bolączki, sprawy mleka.

W godzinach rannych, przed sklepami spożywczymi sprzedającymi nabiał i przed mleczarniami widzimy długie rzędy kobiet z blaszankami, dzbankami i butelkami. Nie dla wszystkich jednak starcza mleka, wiele odchodzi z próżnymi naczyniami. Nikt więc z gospodyń nie zwraca uwagi na jego jakość, każda jest zadowolona gdy dostanie chociażby litr mleka dla swoich dzieci.

Po przyniesieniu do domu, mleko zaczyna szarzeć i błękitnieć, traci swą intensywną biel, a jednocześnie traci w jakiś tajemniczy sposób swą normalną zawartość tłuszczu. Możeby Urząd Zdrowia wyjaśnił, w jaki sposób to się dzieje?

* * *

Jest rzeczą godną zastanowienia, jak bardzo ludzie przyzwyczajają się do... niewygód.

Weźmy dla przykładu bydgoskie tramwaje. Dopóki wozów było mało, dopóki kursowały one w dużych odstępach czasu, były one stale przepełnione, a na tylnych i przednich pomostach pasażerowie wisieli jak pszczoły na plastrze miodu.

Dziś, kiedy tramwaje kursują już normalnie i z powodzeniem mogą obsłużyć wszystkich, w dalszym ciągu widzimy niesamowity tłok na pomostach, a jednocześnie... zupełnie niezajęte miejsca wewnątrz wozu. Możnaby to tłumaczyć ostatecznie tym, że w dni gorące każdy z jadących obawia się duszności wewnątrz tramwaju — jest jednak przeciwnie. Wewnątrz wozu okna są otwarte, jedzie się wygodnie i w przyjemnym chłodzie.

Dlaczego więc ludzie wolą niewygodę? — Z przyzwyczajenia?

OBWIESZCZENIE

O obowiązkowej rejestracji wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i usługowych (z wyłączeniem warsztatów rzemieślniczych) — zarządzonej przez Izbę Przemysłowo - Handlową w Gdyni.

Rejestracja odbędzie się w terminie od 19 do 31 maja br. w godz. 9—15 w Stowarzyszeniu Kupców Polskich we Włocławku ul. 3-go Maja Nr. 7.

Rejestracja obejmuje wszystkie wymienione przedsiębiorstwa nie wyłączając kiosków, straganów, domokrążców, dorożek, przedsiębiorstw transportowych, biur buchalteryjnych i innych.

o o o

Przy rejestracji należy okazać:

1) uprawnienie przemysłowe (potwierdzenie zgłoszenia lub koncesji);
2) kartę rejestracyjną na rok 1947;
3) wyciąg z rejestru handlowego (kupcy rejestrowi);
4) potwierdzenie rejestracji w Izbie Przemysłowo - Handlowej za rok 1946.

Druki (po 1 egzemplarzu) są do nabycia na miejscu w cenie zł. 10.

Opłata rejestracyjna wynosi:

1) przedsiębiorstwa przemysłowe, wykupujące karty rejestracyjne kategorii B — zł. 1.000, kat. A — zł. 500;
2) przedsiębiorstwa handlowe, wykupujące karty rejestracyjne kat. 1 A i inne niewymienione kat. — zł. 500, wykupujące karty rejestracyjne kat. 1 B — zł. 1.000, wykupujące karty rejestracyjne kat. II a i II b — zł. 300.

Poza tym opłaca przedsiębiorca (handel, przemysł i usługi) od każdej zatrudnionej osoby łącznie z właścicielem, wspólnikiem i zatrudnionymi w przedsiębiorstwie członkami rodzin po zł. 50.

Na właścicieli przedsiębiorstw, którzy nie dopełnią obowiązku rejestracji w wymienionym terminie, zostanie nałożona kara porządkowa w wysokości zł. 3.000.

Dyrektor
Jerzy Kozłowski

(96)

W niedzielę, dnia 18 maja 1947 zmarł nagłą śmiercią

śp.

rejent **Michał Śliwa**

członek Zarządu Miejskiego m. Żnina

W Zmarłym utraciło miasto wartościowego człowieka, zasłużonego i niestrudzonego działacza społecznego

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Miejski
i Miejska Rada Narodowa miasta Żnina

DYREKCJA PRZEMYSŁU MIEJSKIEGO W BYDGOSZCZY
ogłasza przetarg ustny na sprzedaż trzech wraków samochodów osobowych D. K. W.

Przetarg odbędzie się dnia 24 b. m. o godz. 10-ej w Warsztatach Samochodowych Dyrekcji w Bydgoszczy, ul. 1 Maja 28, gdzie także można codziennie oglądać wspomniane wraki począwszy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia oraz zasięgnąć informacji co do warunków przetargu. (524)

ZGINĄŁ PIES — wyżeł (mieszaniec) biały w czarne łaty. Znalazca proszony jest o odprowadzenie: Pralnia Farbiarnia Stodólna 39/41 Włocławek — za wynagrodzeniem. (95)

BIURO POŚREDNICZE KUPNA I SPRZEDAŻY domy, wille, place i t. d. Nienałtowski Jerzy Włocławek, ul. Starodębska 12 m. 2 wejście od podwórza, telefon 16-46. (37)

FABRYKA „ALFA" Bydgoszcz, Garbary 3 zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (494)

STELMACH z pomocnikiem i kowal z pomocnikiem z własnymi narzędziami potrzebni na majątek Państwowy, Szewno, poczta Świekatowo, pow. Świecie. (522)

15 BLACHARZY, szofer mechanik, technik maszynowy potrzebni. Zgłoszenia w Wydziale Personalnym Polskiej Partii Robotniczej w Toruniu przy ul. Chełmińskiej 21 w godzinach urzędowych.

OGRODNIK wszechstronnie wykwalifikowany potrzebny niezwłocznie do dużego gospodarstwa ogrodniczego.

Podania z życiorysem i odpisami dokumentów przesłać pod adresem O.Z.P.W., Nakło, ul. Ks. Piotra Skargi 11. (514)

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną R. K. U. — Brodnica — legitymację partyjną — dowód tożsamości Jabłoński Jan Bydgoszcz — Kordeckiego 20. (521)

UNIEWAŻNIAM odcisk palca, zaświadczenie P. U. R. i inne dokumenty. Kopij Janina zam. Nowa Wieś Wielka gm. Przedecz pow. Włocławek. (107)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU Pawłowski Zenon zam. Tłuchowo pow. Lipno p. Tłuchowo. (108)

UNIEWAŻNIAM kartę rejestracyjną RKU i inne dokumenty. Piernikowski Jan zam. Michelin pow. Włocławek. (109)

UWAGA!

Członkowie Spółdz. Spoż. „Ogniwo" we Włocławku

Niniejszym zawiadamiamy Członków, zarejestrowanych w sklepie Nr. 4, ul. Karnkowskiego 15, i w sklepie Nr. 6 ul. Kapitulna 31, że zgodnie z par. 16 statutu, w dniu 28 maja r. b., o godzinie 6-ej pp., w sali P. P. S., przy ul. 3-go Maja 27/29, odbędzie się dzielnicowe zebranie członków.

W tym samym terminie odbędzie się zebranie członków, zarejestrowanych w sklepie Nr. 7, ul. Kaliska 82, w sklepie Nr. 8, P. O. W. 35 i w sklepie Nr. 18, ul. Toruńska 5, w sali R. T. P. D., ul. Słowackiego 4.

Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie Zarządu, bilans i r-k strat i zysków za 1946 r.
3. Odczytanie sprawozdania z dokonanej rewizji przez Komisję Rewizyjną.
4. Dyskusja i przyjęcie sprawozdania.
5. Projekt podziału nadwyżki za 1946 r.
6. Projekt budżetu na 1947 r.
7. Zmiana par. 12 statutu (podwyższenie udziału do zł. 500).
8. Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
9. Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie (par. 16 statutu).
10. Wolne wnioski.

Zarząd
i
Rada Nadzorcza

(71)

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Państwowych Nieruchomości Ziemskich Okręg w Bydgoszczy, Jagiellońska 2, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót w terminie do dnia 1 sierpnia 1947 r.

a) mechanicznych
b) bednarskich

w gorzelniach: Nowy Dwór pow. Chełmno, Wichorze pow. Chełmno, Rogoźno - Zamek pow. Grudziądz, Mileszewy pow. Brodnica, Szewno i Wery pow. Świecie.

Oferty należy składać do dnia 28 maja 1947 r. godz. 10-ta rano. Bliższych informacji udziela Referat Przemysłu Rolnego, gdzie oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów ślepe kosztorysy oraz projekt umowy.

Zarząd Okręgowy P. N. Z. zastrzega sobie prawo wyboru oferty niezależnie od zaofiarowanej sumy, podziału robót między poszczególnych oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Dyrektor
Zarządu Okręgowego P. N. Z.
(—) Mgr. B. Bereźnicki